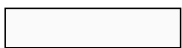


W marcu 2015 roku luksemburski fundusz LetterOne w ramach 5 miliardowej transakcji zakupu niemieckiej spółki RWE Dea, kupił prawa do złóż ropy i gazu w brytyjskiej części Morza Północnego. Warto zaznaczyć, że fundusz należy do holdingu Alfa Group, którego większościowym udziałowcem jest Michał Fridman.

Przeprowadzona transakcja nie spodobała się władzom Wielkiej Brytanii, które uznały, że obecność rosyjskiego inwestora na strategicznych złożach węglowodorów jest niekorzystna, ponieważ (złoża) zaspokajają około 8 procent brytyjskiego zapotrzebowania na gaz. Wspomnijmy, że Wielka Brytania jest drugim po Niemczech największym konsumentem gazu ziemnego w Unii Europejskiej. Udział w miksie energetycznym wynosi około 33 procent, świadczy to o dużej zależności gospodarki od dostaw surowca. Wszystkie te czynniki sprawiły, że fundusz LetterOne pod naciskiem brytyjskiego rządu był zmuszony sprzedać prawa do eksploatacji węglowodorów szwajcarskiemu koncernowi chemicznemu - Ineos.

Wykres numer jeden przedstawia korelację pomiędzy zużyciem gazu ziemnego a PKB w Wielkiej Brytanii. Podstawowym pytaniem jakie musimy zadać jest - jak silna jest ta korelacja? Odpowiednim narzędziem badającym siłę powyższej zależności jest współczynnik korelacji Pearsona, określający poziom zależności liniowej między zmiennymi losowymi, dla badanego przypadku wyniósł **0,85** (korelacja silna, dodatnia).



Pozostaw to pole puste, jeśli jesteś człowiekiem:

Fundusz LetterOne po nieudanej przygodzie ze złożami ropy i gazu w brytyjskiej części Morza Północnego, kupił za 1,6 miliarda dolarów prawa do złóż węglowodorów w norweskiej części Morza Północnego. E.ON sprzeda swoje udziały w norweskich złożach: 30% w złożu Njord, 17,5% w złożu Hyme oraz **28,1% w złożu Skarv (PGNIG posiada 11,9% udziałów - najbardziej dochodowe zagraniczne złożo polskiego koncernu).**

Przeprowadzona transakcja nie jest sygnałem zmian w napiętych stosunkach pomiędzy Unią Europejską a Rosją. Sytuacja pokazuje, że sankcje unijne nałożone na Kreml nie powstrzymują rosyjskich inwestycji na Zachodzie. Transakcja umożliwi podwojenie wydobywania przez DEA do poziomu 75 tysięcy baryłek dziennie, pozwoli to stać się firmie jednym poważniejszych graczy na rynku ropy i gazu. Warto zaznaczyć, że zgodę na transakcję musi wyrazić Komisja Europejska, E.ON prognozuje, że może to nastąpić do końca 2015 roku.

W ostatnim czasie widoczna jest większa aktywność rosyjskiego kapitału na europejskim rynku energetycznym. Jednym z czynników, które wpływają na taką sytuację są coraz mniejsze szanse na szybsze zwiększenie sprzedaży gazu do krajów azjatyckich. Wszystko wskazuje na to, że Berlin i Moskwa potrafią się dogadać pomijając Brukselę.

Źródło: Biznes Alert. [Czytaj dalej...](#)